

Sygnatura akt II AKa 220/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesław Pędziwiatr

Sędziowie: SSA Edward Stelmasik (spr.)

SSA Witold Franckiewicz

Protokolant: Iwona Łaptus

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Teresy Łozińskiej-Fatygi

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2015 r.

sprawy **M. C. (1)**

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk, art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk, art. 190 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk, art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego i oskarżycielki posiłkowe

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 31 marca 2015 r. sygn. akt III K 129/14

**I. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego M. C. (1) w ten sposób, że uzupełnia punkty 1 i 2 części rozstrzygającej o ustalenie, iż oskarżony ten zamierzał pozbawić życia R. B. i A. K. z zamiarem ewentualnym;**

**II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

**III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. C. G. 1200 zł powiększone o VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielkom posiłkowym R. B. i A. K. oraz 167 zł tytułem zwrotu kosztów podróży;**

**IV. zwalnia oskarżonego i oskarżycielki posiłkowe od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Opolu, wyrokiem z dnia 31.03.2015 r. skazał M. C. (1):

1. za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 p. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. tj. za usiłowanie pozbawienia życia A. K., na karę 12 lat pozbawienia wolności;

2. za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. tj. za usiłowanie pozbawienia życia R. B. na karę 10 lat pozbawienia wolności;

3. za 2 czyny z art. 190 § 1 k.k. popełnione w ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. tj. za groźby karalne skierowane w stosunku do B. B. (1) oraz L. P. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
4. za czyn z art. 62 ust. 3 ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii tj. za posiadanie 2,724 g marihuany na 2 miesiące pozbawienia wolności;
5. za w/w zbiegające się przestępstwa na podstawie art. 91 § 2 k.k. na karę łączną 14 lat pozbawienia wolności z zaliczeniem tymczasowego aresztowania od 12.03.2014 r. do 31.03.2015 r.

Wyrokiem tym ponadto:

a) na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeczono od tego oskarżonego nawiązki:

- 30.000 zł. na rzecz A. K. – w związku ze skazaniem z p. 1.
- 10.000 zł. na rzecz R. B. – w związku ze skazaniem z p. 2;

b) uniewinniono oskarżonego od zarzutu groźby karalnej wobec A. K.;

c) zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych (sygn. akt III K 220/15).

Wyrok powyższy został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych.

Obrońca oskarżonego M. C. (1) zaskarżył wyrok w zakresie rozstrzygnięć z p. 1 i 2 tj. co do usiłowań pozbawienia życia obu pokrzywdzonych zarzucając (k. 1205 i n.):

1) obrazę przepisów procesowych takich jak:

- a) art. 170 § 1 p. 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o uzupełniającą opinię biegłego W. Ł. odnośnie badań noża zabezpieczonego u oskarżonego na okoliczność braków śladów DNA pokrzywdzonych
- b) art. 410 w zw. z art. 424 § 1 p. 1 k.p.k. – co do jakości uzasadnienia zaskarżonego wyroku:

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- przyjęciu, że to oskarżony był inicjatorem przestępczego zajścia w dniu 12 marca, atakując pokrzywdzone R. i A. B., podczas gdy zranienie ręki doznane przez niego dowodzi, że to pokrzywdzone go atakowały,
- przyjęciu, iż oskarżony działał w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia obu pokrzywdzonych i w tym celu miał wg Sądu, zaopatrzyć się w dwa noże, chociaż brak miarodajnych dowodów na ustalenie o posiadaniu przez niego drugiego nieznanego noża, a nadto, wg ustaleń Sądu, miał on zadawać pokrzywdzonym uderzenia nożem wyłącznie w głowę, plecy oraz pachę, chociaż rana cięta kciuka, doznana przez R. B., ustaleniom tym przeczy.

Powołując się na tego rodzaju zarzuty, wniósł apelujący obrońca o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych A. i R. B. zaskarżył wyrok w zakresie kar wymierzonych oskarżonemu za czyny przypisane temu oskarżonemu w p. 1 i 2 tj. wyczerpujących znamiona art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. a w konsekwencji i co do kary łącznej, zarzucając, iż rażą one łagodnością.

Wniósł w konsekwencji o zmianę tego wyroku cyt. „poprzez zaostrenie orzeczonych wobec oskarżonego kar, a to kary 10 lat i 12 lat pozbawienia wolności” oraz cyt: „rozwiązanie węzła kary łącznej, orzeczonej wyżej wskazanym wyrokiem” (cytaty ze strony 1 apelacji k. 1202).

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

Obie apelacje okazały się niezasadne.

Stwierdzenie powyższe nie oznacza jednak bezkrytycznej akceptacji zaskarżonego wyroku. Analizując apelację obrońcy oskarżonego dostrzeżono m.in., że kwestionuje ona ustalenia o działaniu tego sprawcy w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia obu pokrzywdzonych (patrz: p. 4 zarzutów). Sąd Okręgowy wprawdzie w wyroku rodzaju zamiaru oskarżonego nie ustalił (co jest niewątpliwym niedopatrzeniem) ale w uzasadnieniu przypisuje się temu sprawcy usiłowanie zabójstw „z zamiarem bezpośrednim” (cytat z uzasadnienia k. 1184). Stanowiska tego nie podzielono, uznając, iż obu przypisanych zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. dopuścił się M. C. (1) z zamiarem ewentualnym. Stąd stosowna korekta zaskarżonego wyroku.

Na uzasadnienie swego stanowiska przedstawia Sąd Apelacyjny następujące argumenty:

#### I. Ocena apelacji obrońcy oskarżonego (k. 1205 i n.).

Zarzutów zawartych w tej apelacji wprawdzie nie podzielono, ale z powodów wskazanych w art. 447 § 1 k.p.k. dokonano korzystnej dla oskarżonego korekty zaskarżonego wyroku w zakresie ustalenia rodzaju jego zamiaru co do obu przestępstw przypisanych w p. 1 i 2 – co już wyżej zasygnalizowano. Zmiana ta pozostała jednak bez wpływu na ocenę kary wymierzonej temu sprawcy. Nie była ona jednak obojętna dla oceny zasadności apelacji pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych – patrz dalsze fragmenty apelacji.

W samej zaś rzeczy, jeszcze raz powtarza Sąd Apelacyjny stanowisko, że zarzutów zawartych w tej apelacji nie podzielono.

1. Stwierdzenie powyższe odnosi się w pierwszym rzędzie do zarzutów procesowych, podniesionych przez tego apelującego.

a) Przede wszystkim za chybione i to w stopniu oczywistym uznano te wywody, które zostały skierowane przeciwko decyzji Sądu o oddaleniu wniosku w przedmiocie zasięgnięcia uzupełniającej opinii biegłego z zakresu genetyki człowieka na okoliczności, dotyczące przyczyn braku śladów DNA obu pokrzywdzonych na nożu, który zabezpieczono u oskarżonego (k. 1046 – wniosek dowodowy i k. 1070 – postanowienie Sądu Okręgowego). Oceniając te zarzuty, przypomnieć należy, iż Sąd Okręgowy dając wiarę oskarżonemu ustalił, że w trakcie krytycznego zdarzenia zadawał on ciosy nożem, który został przy nim ujawniony. Nóż ten poddano badaniom w celu ustalenia czy znajdują się na nim ślady DNA obu pokrzywdzonych. Powołany biegły z zakresu genetyki człowieka śladów takich nie ujawnił (k. 600 T.III). Sąd Apelacyjny pomija kwestię zasadności przeprowadzenia w śledztwie takiego dowodu. Zważyć bowiem należy, że jakkolwiek wynik tych badań nie miałby w sprawie kategorycznego znaczenia. Przecież – nawet ewentualne ujawnienie na tym nożu śladów DNA obu pokrzywdzonych nie dowodziłoby faktu zadawania nim uderzeń tym pokrzywdzonym. Ślady DNA pokrzywdzonych mogłyby bowiem być przeniesione na ten nóż przez oskarżonego w związku z wielokrotnym jego kontaktem z obu tymi kobietami w trakcie krytycznego zajścia. Kobiety te obficie krwawiły stąd też ich krew mogła znaleźć się na dłoniach oskarżonego i w ten sposób została przeniesiona na zabezpieczony scyzoryk. Bez istotnego znaczenia jest także fakt braku ujawnienia takich śladów. Zważyć należy, że oskarżony konsekwentnie przyznawał fakty posługiwania się tym nożem w trakcie zajścia, stąd też przyczyny braku śladów DNA obu pokrzywdzonych na tym nożu są bez znaczenia w sprawie. W samej zaś rzeczy dostrzega się, iż oskarżony wielokrotnie nóż ten demonstrował i chował do kieszeni a nadto krwawił w związku ze zranieniem dłoni. Ślady DNA obu kobiet mogły więc zostać zatarte.

b) Chybione są także zarzuty, jakie zostały skierowane w tej apelacji przeciwko merytorycznej jakości pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Przypomnieć należy, iż przepis art.424 k.p.k. na który powołuje się obrońca wcale, nie wymaga, aby w pisemnym uzasadnieniu wyroku były rozważane w sposób drobiazgowy wszystkie a więc i drugorzędne okoliczności sprawy. Przepis ten obliguje bowiem do „zwięzłego” wskazania, jakie fakty sąd uznał za udowodnione i nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Stąd też nie sposób wyolbrzymiać znaczenia pominięcia w pisemnym uzasadnieniu okoliczności w jakich

R. B. doznała rany ciętej kciuka lewej ręki (patrz: wywody z p. 7 – strony 6 i 7 apelacji). W przekonaniu obrońcy, rana taka przeczy stanowisku Sądu Okręgowego, jakoby oskarżony zadawał uderzenia celowo w miejsca, w których usytuowane są szczególnie ważne organy, a więc w głowę, plecy i pachę. W jego przekonaniu, powyższa rana dłoni ma dowodzić tego, iż nie została spowodowana przez oskarżonego. Pogląd ten jest w stopniu oczywistym dowolny. Przecież mogła być ona zadana przez oskarżonego w chwili gdy R. B. zasłaniała dłonią w/w części ciała a więc m.in. głowę, w trakcie ataku oskarżonego. W tej sytuacji, fakt braku szczegółowego odniesienia się przez Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu do tej rany, nie narusza wskazań art. 424 k.p.k. odnoszących się do wymogów, jakim winna odpowiadać ta czynność procesowa.

c) Chybione okazały się także zarzuty (zawarte w p. 3 zarzutów apelacyjnych) sprowadzające się do wyolbrzymienia znaczenia faktu lakonicznego odniesienia się w pisemnym uzasadnieniu do zeznań 7 wskazanych tam świadków przesłuchiwanym na okoliczność rodzaju noża, który widzieli w ręku pokrzywdzonego a także opisujących zachowanie tego sprawcy po wyjściu z mieszkania pokrzywdzonych. Zważyć należy, że w apelacji cytuje obrońca pewne fragmenty zeznań tych osób (strona 5). Nawet z tych fragmentów nie wynikają takie okoliczności, które znalazłyby się poza sferą rozważań Sądu Okręgowego, a zwłaszcza aby obalały trafność ustaleń o posługiwaniu się przez oskarżonego dwoma nożami. Zważyć należy, że jedynie B. B. (1) był w stanie rozpoznać nóż który dostrzegł w ręku oskarżonego i był to taki nóż jaki został później ujawniony przy tym sprawcy. Pozostałe osoby nie podały natomiast żadnych szczegółów na temat tego noża. Kilku z tych świadków zeznało, że nie widziało, aby wymieniony sprawca cokolwiek wyrzucał gdy opuścił mieszkanie pokrzywdzonych. Zważyć jednak należy, iż tej okoliczności Sąd Okręgowy nie stracił z pola widzenia stwierdzając m.in. w pisemnym uzasadnieniu cyt. „ że nie udało się bezspornie ustalić co stało się z tymże nożem (tj. tym który nie został odnaleziony – uwaga S.A.), nie został odnaleziony, świadkowie nie widzieli, by oskarżony odrzucił go przed zatrzymaniem. Sąd ten element zdarzenia, czyli stwierdzenie gdzie się on podział, nie tak istotny zresztą dla odpowiedzialności karnej oskarżonego pominął w ustaleniach faktycznych” (cytat z uzasadnienia wyroku k. 1183 odwrót). Sąd Apelacyjny stanowisko powyższe podziela. Zważyć bowiem należy, że zarówno z zeznań pokrzywdzonych kobiet tj. A. i R. B. a także treści opinii medyka sądowego wynika, że oskarżony zadawał pokrzywdzonym ciosy dwoma różnymi nożami. To zaś, w którym miejscu i w jakich okolicznościach pozbył się on tego noża przypominającego nóż o nazwie „pięśniak”, jest bez znaczenia w sprawie. W samej zaś rzeczy stwierdzić należy, iż dla oceny prawnej krytycznego zdarzenia bez istotnego znaczenia jest okoliczność iloma nożami sprawca ten się posługiwał. Zwłaszcza, że Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska wyrażonego w zaskarżonym wyroku, jakoby fakt udania się do mieszkania pokrzywdzonych z dwoma nożami miał dowodzić popełnienia przez oskarżonego obu przestępstw z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk z zamiarem bezpośrednim (szerzej na ten temat w dalszej części uzasadnienia).

***2. Za bezpodstawne uznano także tę grupę zarzutów, które sprowadzają się do kwestionowania trafności ustaleń o winie oskarżonego w zakresie przypisanych mu obu przestępstw z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. Chodzi tu, rzecz oczywista, o trafność ustaleń, że M. C. (1) miał zamiar pozbawić życia zarówno R. B. jak i jej córkę A.. Nie podzielono jedynie stanowiska Sądu Okręgowego, jakoby przestępstw tych dopuścił się z zamiarem bezpośrednim – co już wcześniej sygnalizowano. Sąd Apelacyjny uznał bowiem, że są podstawy do przypisania oskarżonemu popełnienia przedmiotowych zbrodni z zamiarem ewentualnym. Przed podaniem argumentów uzasadniających powyższe stanowisko odnie się Sąd Odwoławczy do poszczególnych zarzutów, podniesionych przez obrońcę przeciwko trafności ustaleń Sądu Okręgowego.***

a) Na wstępie zauważyć należy, iż niektóre zarzuty tzw. obrazy prawa procesowego i błędu w ustaleniach faktycznych są przez obrońcę przedstawione kumulatywnie. Tak rzecz przedstawia się z zarzutem błędu ustalenia o posługiwaniu się przez oskarżonego dwoma nożami (zarzut z p. 4). Podobny zarzut sformułowano w p. 3 apelacji, gdy zarzucono, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do zeznań 7 świadków wskazanych zarówno w tym punkcie jak i w p. 4, mającym rzekomo dowodzić, iż M. C. używał w trakcie krytycznego zdarzenia wyłącznie jednego noża a mianowicie tego, który przy nim ujawniono. Kwestią tą zajmował się Sąd Apelacyjny już w poprzednim fragmencie uzasadnienia, gdy oceniano zarzuty procesowe podniesione przez obrońcę. Przypomnieć jedynie należy, iż podzielono stanowisko wyrażone w

uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż zgromadzone dowody, w tym zwłaszcza zeznania obu pokrzywdzonych a także opinia medyka sądowego dowodzą, że oskarżony zadawał uderzenia dwoma różnymi nożami. W samej zaś rzeczy zauważyć należy, iż eksponowanie tej okoliczności w apelacji wydaje się być bezprzedmiotowe, albowiem Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu, wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jakoby fakt udania się przez tego sprawcę do mieszkania pokrzywdzonych z dwoma nożami miał sam przez się dowodzić, iż poszedł tam w zamiarze pozbawienia życia tych kobiet. Przecież, aby pozbawić życia drugą osobę a nawet dwie osoby wcale nie jest koniecznym posługiwanie się dwoma nożami. Cel taki można bowiem osiągnąć przy użyciu jedynie jednego takiego przedmiotu.

b) Chybiony okazał się także zarzut zawarty w p. 6 a skierowany przeciwko trafności ustaleń Sądu Okręgowego o zainicjowaniu przez oskarżonego przestępnych zachowań popełnionych przez niego w dniu 12 marca 2014 r. wobec obu pokrzywdzonych kobiet tj. R. i A. B.. Sąd Okręgowy dysponował w tym względzie zarówno wersjami pokrzywdzonych jak i oskarżonego. Dał w tym zakresie wiarę zeznaniom obu kobiet, odmawiając wiary wersji oskarżonego o rzekomym ataku skierowanym wobec niego przez te pokrzywdzone. Stanowisko swoje przy tym przekonująco uzasadnił. Uzupełniając argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, podnieść dodatkowo należy, że to nie pokrzywdzone R. i A. B. przedstawiają skłonność do dokonywania przestępstw, lecz cecha taka jest udziałem oskarżonego. Przecież to M. C. (1) od 1994 r. systematycznie wchodzi w konflikt z prawem. Treść karty karnej oraz odpisy wyroków świadczą, że od 1994 r. do 2010 r. był on 6 krotnie karany sądowo w tym m.in. za rozbój (k. 156 oraz k. 416 – 423, 434 – 436 i 568 – 569). Sąd Okręgowy nie przekroczył wobec tego ram, wynikających z treści art. 5 i 7 kpk, gdy dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonych, opisujących okoliczności w jakich doszło do zaatakowania je przez oskarżonego.

c) Nawiązując do poprzednich fragmentów uzasadnienia, zauważyć należy, iż apelujący obrońca kwestionując ustalenia odnośnie okoliczności inicjujących krytyczne zdarzenie, sugeruje w sposób pośredni, jakoby zachowanie oskarżonego należało oceniać na gruncie kontratywu obrony koniecznej. Poglądu tego nie podzielił Sąd Okręgowy i stanowisko takie akceptuje także Sąd Apelacyjny. Takiej oceny nie podważają obrażenia doznane przez oskarżonego, w tym m.in. zranienie dłoni. Jest przecież zrozumiałym, że obie atakowane kobiety nie miały obowiązku zachowywać się biernie, gdy sprawca uderzał je nożem. Jest więc zrozumiałym, że w trakcie podejmowanych przez nich zachowań obronnych, mogło dojść do zadrapań twarzy oskarżonego a także zranienia się przez tego sprawcę nożem, którym atakował obie te kobiety. W szczególności mało wiarygodnie brzmią jego sugestie, jakoby któraś z pokrzywdzonych miała mu wyrwać nóż i zaatakować go. Przecież nóż ten miał on przy sobie w chwili zatrzymania, zaś tego drugiego noża nie znaleziono w mieszkaniu pokrzywdzonych. Nie miały przy tym obie pokrzywdzone żadnego powodu, aby ukrywać ten drugi nóż.

d) W apelacji nie sformułowano wprost zarzutu, który byłby skierowany przeciwko ustaleniom co do tego, że oskarżony usiłował pozbawić życia obie pokrzywdzone kobiety. Wydaje się jednak być poza sporem, że ustalenia takie są przede wszystkim przez obrońcę kwestionowane. Wynika to w sposób pośredni m.in. z treści zarzutu, sformułowanego p. 7, który był rozważany w poprzednich fragmentach uzasadnienia, gdy oceniano zarzuty procesowe obrońcy. Kwestii odpowiedzialności M. C. (1) za przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk poświęcił Sąd Okręgowy znaczne fragmenty pisemnego uzasadnienia. Nie stracił przy tym z pola widzenia tych fragmentów wyjaśnień wymienionego sprawcy, w których przeczył, aby miał zamiar pozbawienia życia zarówno B. B. (2) jak i swej byłej konkubiny tj. A. K.. Zwrócono jednak uwagę na takie dowody i okoliczności, które potwierdzają ustalenia co do rodzaju zamiaru tego oskarżonego jak:

1) po pierwsze – jego pierwsze wyjaśnienia, gdy potwierdzał wprost, że miał zamiar pozbawić życia obie pokrzywdzone (k. 72 – 74),

2) po drugie – nawet te drugie wyjaśnienia, gdy przeczył zamiarowi zabójstwa tych pokrzywdzonych kobiet w sposób pośredni potwierdzają trafność ustaleń Sądu co do rodzaju zamiaru oskarżonego. Przecież przyznaje on, że w trakcie krytycznego zdarzenia był „w szale” i nawet „nie pamiętam jak zadawałem ciosy” (cytaty z k. 234). Podobnie opisał swój stan psychiczny w trakcie kolejnego przesłuchania, wyjaśniając m.in. cyt.: „Nie pamiętam ile ciosów zadawałem im i w jakie miejsca ciała, wpadłem wtedy w taką furie” (cytat z k. 641). Sprawcy którzy w szale i w furii zadaje

nożem uderzenia w ważne dla zdrowia i życia części ciała człowieka oraz nie miarkuje siły i kierunku tych uderzeń, bez wątpienia obojętny jest skutek, jaki wywoła tymi uderzeniami. Taka obojętność dla skutków zadawanych uderzeń, najdobitniej dowodzi trafności ustaleń o godzeniu się ze spowodowaniem nawet śmierci tych atakowanych osób. Nie sposób przy tym uznać, aby ta „furia” lub ten „szał” dawały podstawę do potraktowania czynu oskarżonego na gruncie przestępstwa z art. 148 § 4 kk. Ten stan emocjonalny nie był bowiem „usprawiedliwiony okolicznościami” w rozumieniu w/w przepisu. Zważyć należy, że oskarżony, przychodząc po dziecko, był w stanie nietrzeźwości. Już z wcześniejszych tego rodzaju sytuacji, był świadom, że obie kobiety były przeciwne przekazywaniu mu 3 letniego syna gdy był w takim stanie. Ich zachowanie było w pełni zrozumiałe. Stan „furi” i „szaku”, o którym wyjaśniał nie był więc usprawiedliwiony, gdyż wywołany został stanem nietrzeźwości i w żadnym wypadku nie może uchodzić za taki, o jakim stanowi art. 148 § 4 kk.

e) Fakt zaakceptowania ustaleń Sądu Okręgowego w zakresie przyjęcia odpowiedzialności M. C. (1) jako przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 k.k. nie jest jednak równoznaczny z podzieleniem stanowiska, że sprawca ten działał w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia obu pokrzywdzonych kobiet. Wprawdzie ustaleń co do rodzaju zamiaru oskarżonego nie dokonano w wyroku, co jest niewątpliwym niedopatrzaniem, ale z pisemnego uzasadnienia wynika, iż przypisano oskarżonemu zbrodnię tę w formie zamiaru bezpośredniego (patrz: fragment uzasadnienia z k. 1184). Uzupełniając fragment odnoszący się do krytycznej oceny treści zaskarżonego wyroku należy odwołać się do postanowienia składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28.05.2003 r. wydanego w sprawie WK 10/03. W postanowieniu tym stwierdzono m.in. że z przepisu art. 413 § 2 p. 1 kpk, wymagającego by wyrok skazujący zawierał „dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu” wynika, iż skazując oskarżonego za zabójstwo (art. 148 § 1 kk), w opisie czynu sąd obowiązany jest wskazać nie tylko to, iż czyn ten został popełniony umyślnie, ale także z jakim zamiarem bezpośrednim czy ewentualnym (OSNKW 2003/9-10/ 76). Nad powyższym uchybieniem procesowym można byłoby przejść do porządku, gdyby nie to, że Sąd Apelacyjny nie akceptuje stanowiska, wyrażonego w zaskarżonym wyroku co do ustalonego zamiaru oskarżonego. Przypomnieć należy, iż Sąd Okręgowy w swym pisemnym uzasadnieniu przypisał M. C., że przypisanych zbrodni dopuścił się z zamiarem bezpośrednim. Przedstawiona w tym względzie argumentacja jednak nie przekonuje. Praktycznie rzecz biorąc, sprowadza się ona do wykazania, iż oskarżony wyczerpał swym zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk (patrz: argumenty zawarte w uzasadnieniu na karcie 1184). Sąd Okręgowy przy tym trafnie zwraca uwagę na to, że podstawowym celem tego sprawcy było uzyskanie kontaktu z synem. Oczywiście jest nagannym, że tego krytycznego dnia był on nietrzeźwym. Nie zmienia to jednak stanowiska Sądu Apelacyjnego, że gdyby pokrzywdzone nie odmówiły mu przekazania dziecka, to do krytycznego zajścia by nie doszło. Trudno przy tym podzielić pogląd, sugerowany w pisemnym uzasadnieniu, jakoby oskarżony „był nastawiony na wyeliminowanie osób, które w jego mniemaniu utrudniały mu kontakt z synem” (cytat z k. 1184). Zważyć przecież należy, że krytyczne zdarzenie odbyło się w obecności osoby postronnej tj. A. Ł. i do tego w bloku, w którym zamieszkiwało wiele osób. Ujawnienie go jako sprawcy tych zbrodni było więc nieuchronne. Nie sposób więc podzielić sugestii Sądu Okręgowego, jakoby celem oskarżonego było „trwałe wyeliminowanie” obu pokrzywdzonych, przez co Sąd ten zapewne rozumie jako bezpośredni zamiar zabójstwa tych pokrzywdzonych.

Sąd Apelacyjny nie ma natomiast żadnych wątpliwości co do tego, że przestępstw tych dopuścił się wymieniony sprawca z zamiarem ewentualnym. Należy odwołać się w tym względzie do poprzednich fragmentów niniejszego uzasadnienia. W konsekwencji, mając na względzie treść art. 413 § 2 p k.p.k. a zwłaszcza wymóg określenia w wyroku skazującym sprawcę czynu z art. 148 § 1 kk rodzaju zamiaru, z jakim czynu tego się dopuścił, uzupełniono opis przestępstw przypisanych oskarżonemu, przez wskazanie, iż dopuścił się ich z zamiarem ewentualnym.

f) Fakt kwestionowania w tej apelacji ustaleń o winie oskarżonego obliguje do rozważenia, czy nie rażą surowością kary wymierzone mu za obie przypisane zbrodnie (art. 447 § 1 k.p.k.). Na powyższe pytanie udziela Sąd Apelacyjny odpowiedzi przeczącej. Przypomnieć w tym miejscu należy, że wymierzono mu kary 10 i 12 lat pozbawienia wolności, różnicując ich wysokość odpowiednio do skutków jakie sprawca ten wywołał w zakresie uszczerbku na zdrowiu obu pokrzywdzonych. Orzeczono więc kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Przy ich ocenie nie są obojętne dane osobopoznawcze o tym sprawcy. Był on wcześniej już 6 krotnie skazywany, przy czym pierwsze z tych skazań

nastąpiło w 1994 r. a więc w czasie gdy M. C. (1) miał 19 lat, a ostatni wyrok skazujący miał miejsce w 2010 r. (k. 156, k. 416, k. 434 – 436 oraz k. 568-569).

Nie razi surowością kara łączna wymierzona temu sprawcy, skoro zważy się, iż orzeczono ją z zastosowaniem zasady asperacji.

## II. Ocena apelacji oskarżycielek posiłkowych (k. 1202 i n).

Bezzasadna okazała się także apelacja oskarżycielek posiłkowych. Przede wszystkim jej treść nie pozwala na poznanie, jakie kary, zdaniem tych apelujących, byłyby współmierne do stopnia zawinienia oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez niego przestępstw.

1. Po pierwsze – gdyby prezentowały te skarżące pogląd, iż winny być wymierzone oskarżonemu kary w granicach 15 lat pozbawienia wolności, to nie sposób uznać, by orzeczono kary 10 i 12 lat pozbawienia wolności, mogły uchodzić za rażąco łagodne.

2. Po drugie – gdyby natomiast intencją tych apelujących było doprowadzenie do skazania M. C. (1) na kary po 25 lat pozbawienia wolności, to żądanie takie byłoby trudne do uzasadnienia, zwłaszcza przy dokonanej przez Sąd odwoławczy korekcie w zakresie ustaleń co do zamiaru tego sprawcy.

W tym stanie rzeczy i ta apelacja nie została uwzględniona.

## III. Argumenty uzasadniające rozstrzygnięcie o kosztach procesu za postępowanie apelacyjne.

Orzeczenie o kosztach procesu za postępowanie apelacyjne ma oparcie w przepisie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych. Sąd Apelacyjny uznał, że sytuacja majątkowa oskarżonego i oskarżycielek uniemożliwia ściąganie od nich kosztów i opłat za drugą instancję, stąd decyzja o zwolnieniu ich od ponoszenia tych kosztów i opłat.

SSA Edward Stelmasik SSA Wiesław Pędziwiatr SSA Witold Franckiewicz